

# Mikołaj Leonieni

---

## Umieszczenie w zakładzie leczniczym w praktyce sądowej

---

Palestra 10/11(107), 41-46

---

1966

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

sensie, że może ona wywrzeć wpływ na skrócenie kary orzeczonej w prawomocnym wyroku. Więzień, który wie o tym i wierzy w dobroczynne dla niego skutki zachowania należytej postawy, stara się o szybszy proces reedukacji, o zajęcie należytej postawy, co ma zasadnicze znaczenie prewencyjne, bo przecież właśnie staranie się samego więźnia jest doniosłym elementem pracy wychowawczej.

Teza płynąca z omawianej uchwały Sądu Najwyższego jest więc nietrafna także i z tego powodu, że może w swoich skutkach spowodować demobilizację więźniów w ich własnej walce o poprawę.



Ten bardzo krytyczny w stosunku do uchwały Sądu Najwyższego wywód chciałbym zakończyć przykładem z własnej praktyki. Jestem bowiem praktykiem, a nie pracownikiem nauki i dlatego konkretny przykład zaczerpnięty z życia wydaje mi się być najbardziej przemawiającym środkiem:

Ubiegałem się mianowicie ostatnio o warunkowe zwolnienie więźnia odbywającego karę pozbawienia wolności orzeczoną w rozmiarze 12 lat. Więzień ten w czasie swojego ośmioletniego pobytu w więzieniu dał się poznać jako więzień wzorowy. Opinia, jaka została o nim wystawiona przez władze więzienne, nie pozostawiała nic do życzenia. Sam czyn przestępny, zabójstwo, miał wyraźny charakter przestępstwa przypadkowego, zupełnie nieadekwatnego do postawy życiowej tego człowieka. Prognoza opracowana przez władze więzienne była pozytywna. Tak więc wszystkie przesłanki, jakimi operuje przepis art. 1 ustawy o warunkowym zwolnieniu, były spełnione — podobnie jak istniały wszystkie podstawy do stwierdzenia, że proces reedukacyjny został w stosunku do skazanego całkowicie zakończony. Jednakże Sąd Wojewódzki odrzucił mimo to wniosek o orzeczenie warunkowego zwolnienia i skazany w obecnej sytuacji, gdy reedukacja jego została już zakończona, przebywa nadal w więzieniu.

Wydaje mi się, że wnioski z powyższego nasuwają się same.

MIKOŁAJ LEONIENI

## Umieszczenie w zakładzie leczniczym w praktyce sądowej

### I

Stosowanie przewidzianego w przepisie artykułu 79 k.k. środka zabezpieczającego łączy się z pozbawieniem człowieka wolności. Z powyższego wynika obowiązek posługiwania się tym środkiem w wypadkach ściśle oznaczonych w ustawie i z zachowaniem należytej w tym względzie ostrożności.

W naszej nauce prawa karnego rozważano już istotę prawną środków zabezpieczających<sup>1</sup>, omawiano przesłanki stosowania środków zabezpieczających przewidzianych w k.k. z 1932 r.<sup>2</sup> oraz analizowano postanowienia w tym względzie projektu k.k. PRL.<sup>3</sup> Uwagi poniższe dotyczą orzecznictwa sądowego w zakresie stosowania przepisu art. 79 k.k.<sup>4</sup> Poruszają one nasuwające się w praktyce sądowej istotne wątpliwości i zmierzają do ich usunięcia, a zatem — do usprawnienia tej praktyki.

## II

W myśl art. 79 k.k. sąd wydaje postanowienie o umieszczeniu sprawcy czynu zabronionego pod groźbą kary w zamkniętym zakładzie dla psychicznie chorych albo w innym zakładzie leczniczym. Postanowienie takie sąd podejmuje wtedy, gdy — obok innych wymagań zawartych w tym przepisie — zachodzi ze strony wyżej wymienionego sprawcy groźba dla porządku prawnego w razie pozostawienia go na wolności.<sup>5</sup>

Jak wynika z ustalonego w tej mierze orzecznictwa Sądu Najwyższego (np. OSN z 1954 r. poz. 77 i OSN z 1963 r. poz. 26), niebezpieczeństwo dla porządku prawnego wskutek pozostawienia sprawcy na wolności powinno być stwierdzone przez biegłych lekarzy psychiatrów.

Orzeczenia o umieszczeniu niepoczytalnego sprawcy w zamkniętym zakładzie dla psychicznie chorych lub w innym zakładzie leczniczym sąd umieszcza — w myśl art. 342 § 2 lit. b) k.p.k. — w postanowieniu, jeżeli nie uczynił tego w wyroku. Wbrew jednak temu przepisowi Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że sąd może orzec o zastosowaniu środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia w zamkniętym zakładzie dla psychicznie chorych lub innym zakładzie leczniczym postanowieniem, a nie wyrokiem, jedynie wtedy, gdy nie został wniesiony akt oskarżenia (np. OSN z 1959 r., z. IV, poz. 51).

<sup>1</sup> Por. A. Flatau-Kowalska: Środki zabezpieczające w prawie karnym, Warszawa 1956, s. 146 i n., 327 i n.

<sup>2</sup> Por. np. J. Turski: Stosowanie środków zabezpieczających wobec niepoczytalnych i mających poczytalność zmniejszoną (art. 79 i art. 80), NP nr 7—8/1965, s. 889—893; J. Makarewicz: Kodeks karny z komentarzem, Lwów 1938, wyd. V, s. 259; S. Glaser, A. Mogilnicki: Komentarz do k.k. z 1932 r., Kraków 1934, s. 294; I. Andrejew, J. Sawicki, L. Lernell: Prawo karne Polski Ludowej — Część ogólna, Warszawa 1950, s. 294 i n.; S. Sliwiński: Prawo karne — Część ogólna, Warszawa 1946, s. 438—440, 543—559; W. Wolter: Zarys systemu prawa karnego, t. II, Kraków 1934, s. 131—151; W. Łuniewski: Zarys psychiatrii sądowej — Część ogólna (opracowanie S. Batawii), Warszawa 1950, s. 11; M. Siewierski: Kodeks karny — Komentarz, wyd. IX, Warszawa 1965, s. 129—131.

<sup>3</sup> Por. np. W. Wolter: Zasady odpowiedzialności karnej w świetle projektu k.k., PiP nr 2/1963, s. 234 i n.; Z. Papierkowski: Projekt k.k. — problem odpowiedzialności karnej, NP nr 4—5/1963, s. 519 i n.; J. Sawicki: Problemy hospitalizacji, „Trybuna Ludu” z dn. 18.II.1965 r. (uwagi o projekcie ustawy psychiatrycznej).

<sup>4</sup> Uwagi powyższe zostały oparte m. in. na rozważeniu orzeczeń Sądu Powiatowego dla m. Łodzi w 50 sprawach karnych; niektóre z tych orzeczeń są przytaczane w dalszych rozważaniach.

<sup>5</sup> Sąd Najwyższy wyjaśnił, że w myśl przepisu art. 79 k.k. sąd mający orzec o zastosowaniu środka zabezpieczającego powinien ustalić istnienie równocześnie trzech przesłanek: że osoba, wobec której ma być zastosowany środek zabezpieczający, jest nieodpowiedzialna, że pozostawienie jej na wolności zagraża porządkowi prawnemu oraz że osoba ta jest sprawcą czynu zabronionego pod groźbą kary. Por. OSN z 1957 r., z. III, poz. 28 i OSN z 1954 r., z. IV, poz. 77. Por. też M. Siewierski: op. cit., s. 129.

Z przejrzenia akt wielu spraw karnych wynika, że biegli lekarze psychiatrzy, wydając na polecenie sądu opinię i stwierdzając niepoczytalność sprawcy czynu zabronionego pod groźbą kary, nie zajmują się często kwestią istnienia lub braku — po stronie tego sprawcy — groźby dla porządku prawnego w razie pozostawienia go, celem leczenia, na wolności.<sup>6</sup> Zdarza się również, że wspomniani biegli lekarze psychiatrzy lakonicznie jedynie stwierdzają, że takie niebezpieczeństwo dla porządku prawnego zachodzić może w razie pozostawienia sprawcy czynu na wolności.<sup>7</sup>

W obu powołanych wyżej wypadkach opinia biegłych lekarzy psychiatrów nasuwać może i istotnie w praktyce sądowej nasuwa poważne zastrzeżenia. Przede wszystkim wydaje się słuszne żądanie, żeby sąd, polecając biegłym lekarzom psychiatrom zbadanie stanu poczytalności sprawcy w chwili dokonania przezeń czynu zagrożonego pod groźbą kary, jednocześnie wskazywał na potrzebę rozważenia przez tychże biegłych kwestii dopuszczalności pozostawienia go na wolności lub konieczności umieszczenia go, celem dalszego leczenia, w zamkniętym zakładzie dla psychicznie chorych. Nieuwzględnienie tego doniosłego w skutkach postulatu uniemożliwia sądowi w pełni należyte rozstrzygnięcie sprawy i powoduje w następstwie konieczność wydania na polecenie sądu dodatkowej opinii przez biegłych lekarzy psychiatrów. Ten ostatni zaś fakt wpływa na przewlekłość postępowania sądowego: powoduje on zbędną stratę czasu tak ze strony biegłych lekarzy psychiatrów, jak i ze strony sądu, nie mówiąc już o dodatkowych kosztach materialnych związanych z wydaniem uzupełniającej opinii sądowo-psychiatrycznej.

Następnie biegli lekarze psychiatrzy, jeżeli stwierdzą nawet, że pozostawienie wymienionego wyżej sprawcy na wolności zagraża porządkowi prawnemu, to jednak powinni w swej opinii skonkretyzować swe stanowisko. Powinni oni, mając na uwadze stwierdzony przez siebie rodzaj choroby psychicznej, na jaką cierpi oskarżony, stadium tej choroby i rozważane w związku z tym w nauce psychiatrii formy postępowania chorego, określić bliżej możliwe, przewidywane kierunki społecznego lub antyspołecznego zachowania się sprawcy.<sup>8</sup> Dopiero tego rodzaju należyte umotywowana opinia biegłych lekarzy psychiatrów odpowiadałaby w zupełności wymogom obowiązujących przepisów prawnych. Wskazywałaby ona należyte sądowi na rodzaj i stopień zagrożenia sprawcy dla porządku prawnego, a zarazem ułatwiałaby sądowi właściwszą motywację podejmowanego postanowienia o konieczności w konkretnym wypadku zastosowania przepisu art. 79 k.k., która to motywacja obecnie jest zazwyczaj bardzo ogólnikowa i zbyt lakoniczna, nierzadko stanowiąc dosłowne tylko powtórzenie wypowiedzi tychże biegłych lekarzy psychiatrów.

### III

W praktyce sądowej powstaje pytanie, od kiedy należy liczyć początkowy termin umieszczenia sprawcy w zamkniętym zakładzie dla psychicznie chorych lub w innym zakładzie leczniczym. Ustalenie tego terminu ma nader istotne znacze-

<sup>6</sup> Por. np. S. P. dla m. Łodzi w sprawie IX Kp 1043/65.

<sup>7</sup> Por. np. S. P. dla m. Łodzi w sprawach VII Kp 38/66, VII Kp 261/66, IX Kp 1043/65, IX Kp 9/66, XIII Kp 215/65.

<sup>8</sup> Por. np. T. Bilikiewicz: *Psychiatria kliniczna*, wyd. II, Warszawa 1960, s. 434, 446, 449.

nie z punktu widzenia treści przepisu art. 81 k.k. Przepis ten stwierdza, że sąd nie może zwolnić sprawcy z wyżej wymienionego zakładu przed upływem jednego roku od daty umieszczenia sprawcy w zakładzie. Według zgodnego przekonania komentatorów, zawarty w art. 81 k.k. termin jest dla sądu wiążący<sup>9</sup>.

Zdarza się, że sąd, wydając postanowienie w myśl przepisu art. 79 k.k., spotyka się z tego rodzaju sytuacją życiową, iż sprawca czynu z polecenia prokuratora lub nakazu sądu przebywał na obserwacji w szpitalu przez stosunkowo długi czas przed wydaniem przez sąd tego postanowienia. Okres ten sięga kilku tygodni, a nawet miesięcy. Oczywiście, postanowienie sądu z art. 79 k.k. obowiązuje z chwilą jego uprawomocnienia się. Sądy jednak zasadnie wliczają do okresu jednorocznego, o którym mowa w art. 81 k.k., także okres faktycznego przebywania na leczeniu w szpitalu dla psychicznie chorych<sup>10</sup>. Praktyka taka nie narusza wymagań k.k. przebywania sprawcy minimum 1 rok na leczeniu.

#### IV

Wykonując powzięte w myśl art. 79 k.k. postanowienie, sąd ogranicza się zazwyczaj do przesłania jego odpisu dyrekcji szpitala. Powołane postanowienie sądu nie rozstrzyga jednak niektórych, nasuwających się w praktyce kwestii i wątpliwości. Te ostatnie powinny być usunięte za pomocą połączenia przez sąd — z odpisem postanowienia — odpowiednio zredagowanego pisma kierującego.

W praktyce sądowej zdarza się, że dyrekcja szpitala, po ustaleniu poprawy stanu zdrowia psychicznego pacjenta, zawiadamia o tym niezwłocznie sąd. Zdarza się również, że dyrekcja szpitala, nie zawiadamiając sądu o powyższej poprawie stanu zdrowia psychicznego pacjenta, zwalnia go na własną rękę ze szpitala, kierując do dalszego leczenia ambulatoryjnego na wolności. Dalej, notuje się w praktyce fakty, że sąd dopiero na prośbę krewnych chorego, przebywającego więcej niż rok w szpitalu dla psychicznie chorych, zwraca się do dyrekcji tegoż zakładu o wydanie opinii psychiatrycznej o aktualnym stanie zdrowia psychicznego i o zachowaniu się sprawcy. W odpowiedzi na wniosek sądu dyrekcja szpitala przesyła w takich wypadkach sądowi bądź tylko informację o poprawie stanu zdrowia psychicznego, bądź też umotywowane orzeczenie lekarzy psychiatrów o powyższej poprawie stanu zdrowia psychicznego sprawcy, który w związku z tym może się leczyć na wolności ambulatoryjnie.

W celu usprawnienia praktyki w tej tak doniosłej społecznie materii wydaje się rzeczą konieczną, żeby sąd, kierując do dyrekcji szpitala odpis swego postanowienia o zastosowaniu przepisu art. 79 k.k., zawsze załączał pismo przewodnie, w którym by wyjaśnił, że zwolnienie sprawcy czynu ze szpitala nastąpić może wyłącznie na skutek: a) nowej opinii lekarzy psychiatrów o poprawie stanu zdrowia psychicznego i o ustaniu groźby dla porządku prawnego, b) nowego postanowienia sądu o zwolnieniu tegoż sprawcy czynu z zakładu dla psychicznie cho-

<sup>9</sup> Por. np. J. Makarewicz: op. cit., s. 259; S. Glaser, A. Mogilnicki: op. cit., s. 294; S. Sliwiński: Prawo karne — Część ogólna, Warszawa 1946, s. 549; L. Lerner: Wykład prawa karnego — Część ogólna, Warszawa 1961, s. 356; W. Świda: Prawo karne — Część ogólna, Warszawa—Wrocław 1961, s. 279; K. Daszkiewicz: Prawo karne (skrypt), wyd. II, Poznań 1962, s. 44.

<sup>10</sup> Sąd Najwyższy kwestii tej nie rozważał, natomiast stwierdził, że sąd może zaliczyć na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres przebywania oskarżonego w zamkniętym zakładzie dla psychicznie chorych, w którym został on umieszczony na podstawie postanowienia sądu wydanego w danej sprawie (por. OSN z 1960 r., z. IV, poz. 65).

rych. Ponadto w piśmie tym sąd powinien zaznaczyć o obowiązku dyrekcji szpitala informowania sądu o faktycznym przyjęciu chorego na leczenie i o wszelkich faktach wpływających następnie na zmianę sytuacji osoby oddanej na leczenie, jak np. o poprawie jej stanu zdrowia psychicznego, o ucieczce z zakładu zamkniętego dla psychicznie chorych lub innego zakładu leczniczego, o przetransportowaniu tej osoby do innego zakładu leczniczego itp.

## V

Wreszcie w związku z treścią przepisów art. 79 i art. 81 k.k. nasuwają się następujące jeszcze kwestie.

Otóż sąd powinien czuwać nad przebiegiem leczenia w zakładzie leczniczym. Sąd powinien się zwracać do dyrekcji szpitala o informację co do aktualnego stanu zdrowia psychicznego osoby umieszczonej w tym szpitalu z mocy art. 79 k.k. oraz powinien czuwać nad terminowym jej zwolnieniem z zakładu. Chodzi tu zwłaszcza o zatroszczenie się przez sąd z urzędu o to, aby przewidziany w art. 81 k.k. jednoroczny termin pobytu w szpitalu nie był bez uzasadnionej przyczyny przekraczany. Poza tym w praktyce powstaje kwestia właściwego postępowania sądu w razie ustalenia zasadniczej poprawy stanu zdrowia sprawcy czynu zabronionego pod groźbą kary przed upływem wyżej wymienionego terminu, np. po upływie 6 miesięcy od chwili umieszczenia go w zakładzie leczniczym.

Sąd powiatowy i sąd wojewódzki jako instancja odwoławcza nierzadko odmawiają wcześniejszego zwolnienia sprawcy czynu zabronionego pod groźbą kary z zakładu leczniczego z powodu braku upływu jednorocznego terminu (art. 81 k.k.), nie kwestionując zresztą merytorycznie słuszności opinii psychiatrycznej o wyzdrowieniu tego sprawcy. Sąd ma tutaj, jak już o tym wyżej wspomniano, oparcie w zgodnej ze strony komentatorów kodeksu karnego wykładni przepisu art. 81 k.k. Uwzględniając jednak postępy obecnej medycyny, mającej dziś możliwości wcześniejszego wyleczenia choroby psychicznej, oraz mając na uwadze aktualne stanowisko w omawianym zakresie nauki prawa karnego,<sup>11</sup> wydaje się rzeczą słuszną występowanie w takich wypadkach z wnioskami o zainicjowanie przez powołane czynniki rewizji nadzwyczajnej na korzyść sprawcy czynu zabronionego pod groźbą kary — celem wcześniejszego zwolnienia go z zakładu leczniczego.

## VI

Postanowienie o zwolnieniu z zakładu dla psychicznie chorych osoby umieszczonej w nim na mocy przepisu art. 79 k.k. podejmować należy na podstawie no-

11 W. Świdła (op. cit., s. 279), analizując przepis art. 81 k.k., pisze: „Należy uznać za nietrafny przepis określający minimum pobytu, gdy prowadzić to może do przymusowego trzymania zdrowej na umyśle jednostki wśród chorych umysłowo”. Por. też A. Flatau-Kowalska: op. cit., s. 352. Cyt. autor, mając na uwadze potrzebę ochrony praw obywatela oraz ciągły postęp wiedzy medycznej, dochodzi do wniosku, że w ustawodawstwie państw typu socjalistycznego „stawianie diagnozy co do czasu trwania choroby psychicznej nie należy z pewnością do ustawodawcy, lecz do lekarza. Toteż dotychczasową dolną granicę jednego roku, przed upływem którego zwolnienie z zakładu przez sąd było niedopuszczalne, należy uznać za ograniczenie dowolne, mechaniczne i niczym nie uzasadnione”.

Należy zaznaczyć, że projekty k.k. PRL uwzględniają powyższe postulaty doktryny, przyznając w omawianym wypadku sądowi prawo do zarządzenia zwolnienia osoby umieszczonej w odpowiednim zamkniętym zakładzie leczniczym, jeżeli dalsze jej pozostawanie nie jest tam konieczne. Por. np. § 2 art. 90 projektu k.k. PRL z 1951 r. i § 3 art. 100 projektu k.k. PRL z 1963 r.

wego orzeczenia lekarzy psychiatrów, stwierdzającego i uzasadniającego poprawę stanu zdrowia psychicznego oraz ustanie groźby dla porządku prawnego i tym samym zachodzącą możliwość zwolnienia tej osoby z dalszego pobytu w zakładzie leczniczym. O powzięciu takiego postanowienia należy zawiadomić nieobecnego na posiedzeniu prokuratora i dyrekcję szpitala. Natomiast o postanowieniu sądu odmawiającym uwzględnienia wniosku co do zwolnienia z zamkniętego zakładu dla psychicznie chorych albo z innego zakładu leczniczego należy zawiadomić nie tylko prokuratora i dyrekcję szpitala, ale również obrońcę sprawy czynu zabronionego pod groźbą kary. To ostatnie wymaganie nie zawsze jest obecnie przestrzegane w praktyce sądowej, co w konsekwencji doprowadza do naruszenia przepisów procedury karnej chroniących podstawowe prawa obywatela (np. art. 76 § 1 k.p.k.).

Poczynione wyżej uwagi nie miały na celu teoretycznego pogłębienia zagadnienia, lecz rozważenie kilku kwestii, które w praktyce często nasuwają poważne wątpliwości, następnie omówienie wadliwej praktyki sądowej w poruszony dziedzinie i wreszcie wysunięcie niektórych środków mogących służyć usprawnieniu tej praktyki.

STEFAN MIZERA

## Warunki wykonywania zawodu adwokata w Niemieckiej Republice Demokratycznej

1. We wrześniowym numerze „Palestry” z bież. roku zostały w sposób możliwie wyczerpujący podane informacje o zasadach organizacji i funkcjonowania adwokatury w NRD<sup>1</sup>. Przedmiotem natomiast niniejszej publikacji jest przedstawienie niektórych wybranych aspektów wykonywania zawodu adwokata w NRD, a jednocześnie dokonanie pewnych prawno-porównawczych spostrzeżeń w tej dziedzinie w konfrontacji z zasadami wykonywania zawodu w Polsce.

Akt prawny, który stworzył obecną organizację wykonywania zawodu adwokata w NRD, jest dość dawnej daty, pochodzi bowiem jeszcze z maja 1953 r. (był on w niewielkim zakresie nowelizowany w latach 1954—1958). Jego znaczenie społeczno-polityczne było i jest nadal bardzo duże, zerwał on bowiem z kontynuacją ustawodawstwa o adwokaturze w Niemczech z okresu hitleryzmu<sup>2</sup>.

W myśl rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 15 maja 1953 r. o tworzeniu kolegiów adwokackich, adwokaci w NRD są powołani do tego, by „jako organy wymiaru sprawiedliwości urzeczywistniać prawo oskarżonego do obrony, w sporach cywilnych reprezentować według potrzeb interesy stron oraz służyć w po-

<sup>1</sup> Jan Chmielnikowski: Kilka uwag o organizacji adwokatury w NRD.

<sup>2</sup> Ustrój adwokatury niemieckiej przed drugą wojną światową oparty był na ustawie z 1936 r.